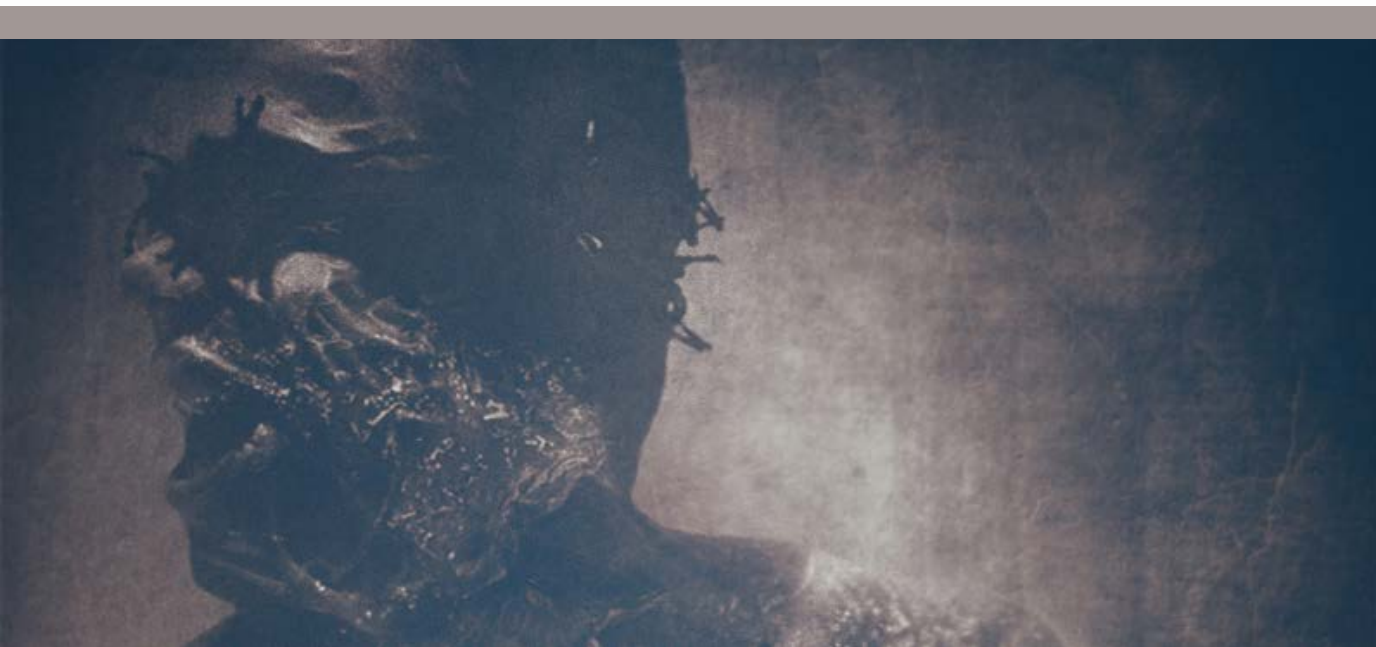


# *Zombie w kulturze*

redakcja

KSENIA OLKUSZ



# ***Les Revenants*, czyli francuska odpowiedź na amerykańskie zombie**

LIDIA PROKOPOWICZ\*

## **Wprowadzenie**

Współcześni twórcy opowieści o powracających do życia zmarłych na próżno starają się wzbudzić w odbiorcach uczucie strachu i obrzydzenia. Uparcie i często bezowocnie poszukują coraz to nowszych i oryginalniejszych rozwiązań, by mieć realną szansę oddziaływania na psychikę czytelnika bądź widza. Jak pisze w artykule *Tajemnice żywych trupów* Ksenia Olkusz:

Wydaje się jednak, że – jakkolwiek niegdyś straszne – dziś zombie mogą być już tylko śmieszne. Dzieje się tak z powodu wyczerpania się formuły strachu przez istoty pozbawione inteligencji, zdolności motorycznych, artykulacyjnych i motywacji innych niż pożądanie ludzkiego ciała w celach konsumpcyjnych (OLKUSZ 2011: 300).

Nie budzi wątpliwości fakt, że motyw zombie jest dziś (nad)obecny zarówno w dyskursie artystycznym, jak i naukowym. Do rąk zainteresowanych ową tematyką trafiają liczne naukowe i paronaukowe opracowania genealogii zjawiska, a na prze-

\* Uniwersytet Jagielloński | kontakt: lidia\_prokopowicz@o2.pl

strzeni minionego wieku ujrzała światło dzienne niezliczona ilość produkcji poświęconych owej nekrotematyce. Figura zombie stopniowo ewoluowała, przybierając w końcu formę nie tyle ostateczną, ile silnie ukorzenioną i na tyle trwałą, że zaczęto ją dekonstruować.

Współczesne teksty kultury, takie jak *World War Z: Światowa wojna zombie w relacjach uczestników* (*World War Z: An Oral History of the Zombie War*) Maxa Brooksa, serial *The Walking Dead* (*Żywe trupy*) czy film *28 dni później* (*28 Days Later*), prezentują apokaliptyczną wizję zagłady przeważającej części ludzkości. Na marginesie zdają się pozostawiać dzieła, których twórcy zrezygnowali z eksplorowania tematyki zombie apokalipsy, skupiając swoją uwagę na tragicznym losie jednostki w obliczu jej prywatnego końca świata. Jednym z takich tekstów jest francuska produkcja *Les Revenants* (2012-) opowiadająca o losach tytułowych „rewenantów”, czyli osób, które pewnego dnia powróciły zza grobu. Postaci te nie zdają sobie sprawy z tego, że nie żyją, pragnąc powrócić do swoich bliskich oraz rodzin. O globalnej apokalipsie przeciwstawionej wydarzeniom mającym zakres lokalny (rodzinny) pisze w artykule *Qué se hace con los muertos* (*Les Revenants/The Walking Dead*) Roman Setton, zauważając, że o ile w serii *The Walking Dead* odbiorca ma do czynienia z atakiem zombie o charakterze globalnym, o tyle w *Les Revenants* atak (o ile rzeczywiście miał on miejsce) dotyka małej społeczności (SETTON 2014). Izolacja mieszkańców wioski, w której rozgrywa się akcja francuskiego serialu, jest elementem kluczowym i świadomie przez twórców zastosowanym. Porównując serię *Les Revenants* oraz film o tym samym tytule z roku 2004 (*Les Revenants*, reż. Robin Campillo) widać, że scenariusz wcześniejszej produkcji w tym aspekcie znacznie się różni. Po pierwsze, „rewenanty” Campillo działają w dużej, wewnętrznie spójnej grupie – wszyscy jednego dnia wychodzą z cmentarza na ulice miasta, ponadto ich komunikaty są niezrozumiałe dla reszty społeczeństwa. W filmie do głosu dochodzi również polityka: podejmowane są próby systemowego, odgórnego zapanowania nad sytuacją, w zgodzie z duchem demokracji. W serialu *Les Revenants* władzę reprezentuje garstka przedstawicieli żandarmerii i są to postaci osobiście zaangażowane w kontakty z „rewenantami”, ich wzajemne relacje nie są ani obiektywne, ani odpowiednio zdystansowane. W przeciwieństwie do filmu Campillo w pierwszym sezonie produkcji z 2012 roku nieobecny jest przekaz polityczny, brak też odwołań do ówczesnej sytuacji Francji.

## „Rewenanci”

Akcja francuskiego serialu (osiem epizodów) rozgrywa się w małym, lecz – co istotne – nowoczesnym górskim miasteczku usytuowanym w bezpośrednim sąsiedztwie tamy. Owo specyficzne *milieu* jest, jak zaznaczają twórcy serialu, niezwykle istotne dla zrozumienia całej produkcji. Producent Jimmy Desmarais w wywiadzie mówił o potrzebie znalezienia miejsca, w którym góry są stale obecne:

Szukaliśmy miejsca ze stałą obecnością gór. Konieczny był także dość nowoczesny klimat. Dlatego zwróciliśmy się w stronę Veyrier du Lac. A scena w bibliotece jest najprawdopodobniej jedyną, na której nie widać masywów górskich (BURDIN 2012)<sup>1</sup>.

Odbiorca ma być nieustannie świadomy tego, że bohaterowie serialu żyją w cieniu gór, otoczeni lasami. W kontraście natomiast pozostaje nowoczesna zabudowa – osiedle, w którym mieszka Julie (Céline Sallette), biblioteka, gdzie pracuje Adele (Clotilde Hesme) czy wielka tama – są to przestrzenie stworzone po to, by służyć człowiekowi, jednak ostatecznie również one stają się mu wrogiem.

W oficjalnych materiałach zamieszczonych na stronie stacji Canal+ odnaleźć można zdanie: „górskie miasto zdominowane jest przez gigantyczną tamę [*Une ville de montagne dominée par un gigantesque barrage*]” (LES REVENANTS 2015). Znamienny jest już sam dobór słów – tama budzi lęk i całkowicie góruje nad okolicą, w kręgu jej niesprecyzowanego, ale potencjalnie niebezpiecznego oddziaływania znajdują się również mieszkańcy miasteczka. Niepokojące wydarzenia związane z tamą są systematycznie wprowadzane przez twórców serialu niemal w każdym odcinku. W epizodzie drugim córka Adele z przerażeniem obserwuje, jak brudna woda wpływa do umywalki przez rurę odpływową, następna scena ukazuje pracowników tamy rozmawiających o opadającym poziomie wody w zbiorniku. Od tego momentu motyw brudnej wody i niepokojącego stanu zbiornika przy tamie będzie stale obecny. Epizod piąty przyniesie informację o istnieniu starego miasteczka, znajdującego się pod wodą, oraz wieści o kilkudziesięciu utopionych w zbiorniku zwierzętach, które popełniły samobójstwo (sic!), uciekając przed czymś z lasu. W kolejnym odcinku sprofanowany zostaje grób jednej z „rewenantek” i ukazana jest trumna bez ciała wypełniona po

<sup>1</sup> Przekład własny za: “On a cherché un décor avec la présence permanente de la montagne. Il nous fallait également une ambiance assez moderne. Pour cela nous avons tourné à Veyrier-du-Lac par exemple. La scène de la médiathèque est peut-être l'une des seules où l'on ne voit pas les massifs”.

brzegi brudną wodą. W finale sezonu w pierwszych scenach akcja przenosi się trzydzieści pięć lat wstecz, prezentując miasteczko, które zostało zalane przez wodę wskutek zawalenia się starej tamy. Wtedy również widz jest świadkiem dialogu pomiędzy panią Costa (Laetitia de Fombelle) i matką Victora (Swann Nambotin). Pierwsza z kobiet mówi, że ofiary katastrofy powrócą, by zemścić się na tych, którzy przyczynili się do owej tragedii. Jest to bezpośrednia zapowiedź licznych powrotów z za grobu.

Tama jest niezwykle istotnym elementem fabuły, mimo że twórcy w pewnym sensie poukrywali sceny z nią związane, nadając im pozór nieważności. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dzięki wprowadzeniu takiego zabiegu producenci serialu budują specyficzny nastrój (przywodzący na myśl popularną japońską serię powieści wizualnych *Higurashi no naku koro ni*), ponadto niektóre sceny związane z gigantyczną budowlą czy zbiornikiem wodnym nigdy nie zostają wyjaśnione. Masowa śmierć zwierząt czy też fakt stopniowego opadania poziomu wody, która odsłania wieżę zatopionego kościoła i dachy najwyższych domów stanowią dla widza zagadkę.

Siedem pierwszych epizodów serialu *Les Revenants* przybliży widzom losy kilku ważnych dla serii postaci oraz ukazuje ich na tle rodziny bądź społeczności. Tytułując kolejne odcinki, twórcy wykorzystali imiona bohaterów: *Camille, Simon, Julie, Victor, Serge et Toni, Lucy, Adele*. Finał sezonu zatytułowany został *La Horde (Horda)*, co stanowi jedno z dwóch bezpośrednich nawiązań do dyskursu o zombie. Pierwszym są oczywiście słowa Camille kierowane do Simona w epizodzie piątym – dziewczynka mówi „my zombie” i jest to niejako wzięcie w nawias całej sytuacji, zdystansowanie się zarówno postaci, jak i twórców do owej nekrotematyki. Powracająca ma bowiem świadomość tego, że może być zombie, analizuje sytuację i wyciąga wnioski.

Jednak mimo tej świadomości Camille czuje się żywa i zachowuje się jak każda nastolatka w jej wieku – pragnie miłości ze strony rodziny, pożąda chłopaka, w którym zakochana była zanim doszło do wypadku, w którym zginęła, kłóci się ze – starszą w tej sytuacji o cztery lata – siostrą-bliźniaczką. Twórcy serialu starają się podkreślić ową normalność w nienormalności, traktując powrót z za grobu niczym powrót z odosobnienia.

Wspomniany wcześniej Simon również jest „rewenantem” i rozpaczliwie próbuje odzyskać swoją narzeczoną. Od śmierci bohatera minęło jednak dziesięć lat, a jego powrót jest brutalnym wtargnięciem w życie Adele, jej partnera i córki. Początkowo kobieta bierze Simona za wytwór swojej wyobraźni czy nawet nawrót choroby psychicznej. Protagonistka balansuje na granicy szaleństwa, stopniowo dopuszczając do siebie dawnego kochanka. Widz do końca nie może być pewien, czy w chwili gdy między

kobietą i mężczyzną dochodzi do zbliżenia Adele jest całkowicie świadoma, że Simon nie jest wytworem jej wyobraźni.

Epizod czwarty skupia się na postaci małego Victora, który został zamordowany we własnym domu przez włamywaczy. Chłopiec jest pierwszym z dwójki bohaterów niejako spinających całą serię. Dodatkową zagadkę stanowi fakt, że nie wiadomo kiedy dokonał się jego powrót – to on spowodował wypadek autokaru, w którym jechała Camille, na cztery lata przed rozpoczęciem akcji serialu. Drugą, obok Victora, ważną postacią jest Lucy (Ana Girardot), która przyjechała do miasta zaraz po wypadku autobusu i zginęła już w czasie trwania serii. Owa młoda kobieta, której pochodzenie nie jest znane, widzi zmarłych w czasie, kiedy odbywa stosunki seksualne z ich bliskimi. W finale staje się ona nieformalną przywódczynią „rewenantów” i zdaje się rozumieć z zaistniałej sytuacji więcej niż inni jej podobni.

Odcinek piąty opowiada historię braci: Toniego i Serge’a. Na siedem lat przed rozpoczęciem akcji serialu Toni jest zmuszony zabić swojego brata, który okazuje się seryjnym (?) mordercą kobiet, dokonując zbrodni w jednym z miejskich tuneli. Serge powraca i atakuje Lucy, która w zależności od przyjętej wersji interpretacyjnej: 1) albo umiera w szpitalu i zaraz potem powraca; 2) albo zostaje zaatakowana już jako „rewenantka” (nie wiadomo kiedy powróciła) i dlatego jej rany goją się szybciej niż u normalnego człowieka. Camille, Simon, Victor i Serge oraz pani Costa (której twórcy nie poświęcili osobnego odcinka) bez wątpienia są „rewenantami”, niejasny jest natomiast status Julie i Adele.

## Syndrom żywego trupa

„Rewenanci” stopniowo zdają sobie sprawę z tego, że umarli i wrócili. W przypadku Camille, Simona i Serge’a jest to proces dłuższy; pani Costa i Victor, z racji wieloletniej nieobecności, szybko zdają sobie sprawę z różnic, jakie zaszły w mieście i uświadamiają sobie swój status. Twórcy serialu postarali się, by „rewenanci” na pierwszy rzut oka niczym nie przypominali wspomnianych przez Camille zombie – nie powstają z grobów, czym różnią się od postaci z australijskiego serialu *Glitch* (2015-), które dosłownie wychodzą z ziemi, w której zostali pochowani. Początkowo także nie przejawiają żadnych fizycznych zmian, takich jak dekompozycja, zmętnienie rogówki czy zaburzona motoryka. Dopiero w epizodzie szóstym widzimy rozpoczynający się u Victora stopniowy proces rozkładu; podobne objawy występują później u Camille oraz Simona. Bohaterowie *Les Revenants* nie pragną spożywać ludzkiego mięsa, ani mózgu, ani na-

wet krwi. Cechuje ich jednak pewna żarłoczność i fakt, że często odczuwają głód. „Rewenanci” mają także problem z zaśnięciem – Simon zasypia dopiero po stosunku z Lucy, a Camille śpi tylko w domu pomocy społecznej.

Wiele wątpliwości może wzbudzać w odbiorcy nie do końca jasny status postaci młodej pielęgniarki Julie. Kobieta na siedem lat przed wydarzeniami ukazаныmi w serialu zostaje zaatakowana przez brata Toniego, Serge’a. Mężczyzna poluje na samotne kobiety we wspomnianym już tunelu – dźgając nożem, obezwładnia swe ofiary, a następnie konsumuje, gdy wciąż jeszcze są żywe. Ów akt kanibalizmu uznać można za bezpośrednie nawiązanie do motywu zombie – Serge nie może powstrzymać żądy spożywania ludzkich (kobięcych) organów. Mężczyzna w sposób właściwy dla ludzi, bo przy użyciu ostrego narzędzia, doprowadza swoje ofiary do utraty świadomości, by następnie w ukryciu oddać się nie-ludzkiej praktyce spożywania ich ciała. Jedynie Julie zostaje uratowana i odwieziona do szpitala. W rozmowie ze swoją byłą kochanką kobieta ostatecznie wyznaje, iż od czasu ataku czuła się mniej ludzka i nie mogła pogodzić się z rzeczywistością. Na oczach widza Julie stopniowo zaczyna utwierdzać się w fakcie, że nie przeżyła ataku w tunelu i ostatecznie jest powracającym zmarłym. Bez wątpienia w jej psychice zachodzi proces opisany przez Michela de M’Uzana w eseju *A.j.j.m.*:

Któregoś dnia, niewiedomo skąd i dlaczego, nachodzi nas myśl: „A jeśli jestem martwy...” – myśl oczywiście niewypowiedziana i zlekceważona. [...] Przy kolejnej okazji myśl opanowuje nas ze wzmożoną siłą i pozostaje w świadomości nieco dłużej. Powtórzenia dokonują się w różnych, niekiedy bardzo długich odstępach czasu.. Zaczynamy – z początku na próżno – dopatrywać się okoliczności, które towarzyszyły pierwszemu pojawieniu się myśli lub też je poprzedziły. Trochę przypadkowo przypominamy sobie wypadek, którego szczęśliwie uniknęliśmy, dolegliwość, której wspomnienie już się zatarło (DE M’UZAN 2002: 65).

W *Les Revenants* to właśnie ta myśl o własnej (dokonanej już) śmierci nie daje spokoju Julie. W odcinku siódmym kobieta stwierdza, iż jest niemal pewna, że umarła w dniu ataku, czego dowodem ma być fakt stwierdzenia u niej śmierci klinicznej. Kobieta stopniowo zaczyna wierzyć, że rzeczywiście nie żyje, ponadto wykazuje niebywałe przywiązanie do chłopca, o którym doskonale wie, iż został zamordowany trzydzieści pięć lat wcześniej. Dla Julie ważniejszy jest mały Victor niż jej żywa ukochana – w finale odcinka podejmuje świadomą decyzję o odejściu z bezpiecznego domu opieki, by wraz z Victorem dołączyć do grupy „rewenantów”. Jej zachowanie przywodzi również na myśl zespół zaburzeń psychicznych nazywanych Zespołem Cotarda (bądź syndromem żywego trupa). Francuski neurolog Jules Cotard w artykule z 1882 roku

noszącym tytuł *Du delire des negations* opisuje zachowanie jednego z pacjentów, zaznaczając, że osoba dotknięta owym zespołem zaburzeń wierzy zarówno w fakt, iż jest martwa, jak i w to, że nie może już drugi raz umrzeć. Jak wyjaśnia:

[...] ta idea nieśmiertelności rozpoznawana jest zwłaszcza w przypadkach, w których nerwowy niepokój zdominowany został przez otępienie, chorzy wyobrażają sobie, iż są martwi (COTARD 1882: 161)<sup>2</sup>.

W serialu *Les Revenants* ovladnięta wątpliwościami Julie postanawia popełnić samobójstwo, by ostatecznie dowieść tego, że nie żyje. W ostatniej chwili zostaje powstrzymana, jednak paradoksalnie od tego czasu zdaje się być utwierdzona w swoim przekonaniu. Twórcy serialu postarali się bowiem, by fakt, że „rewenanci” nie mogą ponownie umrzeć, był możliwy do odczytania w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, ciała osób, które powróciły, rzeczywiście przejawiają niezwykle zdolności regeneracyjne – Simon został postrzelony, lecz po pewnym czasie jego rana znikła, a on ponownie powrócił; po drugie, liczne zbiegi okoliczności sprawiają, że osoby (które później zaczną wątpić w fakt, iż żyją) są odwodzone od myśli o samobójstwie bądź w ostatniej chwili odratowywane.

Wiele wątpliwości wzbudza także postać Adele, narzeczonej zmarłego dziesięć lat wcześniej Simona, która próbuje popełnić (bądź popelnia) samobójstwo. Kobieta jednak wypiera ową próbę samobójczą ze swojej świadomości i nigdy nie zaprzecza realności swojego życia. Wątpliwości wyraża jednak jej córka, mająca wizje dotyczące śmierci ojca oraz samej Adele. W finale sezonu kobieta dowiaduje się, że ma dołączyć do grupy „rewenantów”, jednak nie robi tego, zachowując tym samym (przynajmniej w aspekcie metaforycznym) status żywej osoby.

## My i oni

Warto zauważyć rysujące się na przestrzeni dwóch ostatnich epizodów rozróżnienie „my” – „oni”, gdzie każda z grup postrzega drugą jako potencjalnego wroga, Innego, który jest zagrożeniem. Co ciekawe, do pierwszej grupy, która zamknęła się w domu pomocy społecznej, należą także (wrodzy?) „rewenanci”: Camille, Victor i pani Costa. Po drugiej stronie znajdują się natomiast powracający z lasu oraz Lucy i Simon wraz z porwaną córką Adele. W finalnych scenach szóstego odcinka, w momencie gdy Lena

<sup>2</sup> Przekład własny za: “Cette idée d’immortalite se rencontre surtout dans les cas ou l’agitation anxieuse prédomine dans la stupeur, les malades s’imaginer plutôt qu’ils sont morts”.



dostrzega dużą grupę mieszkających w lesie „rewenantów”, uświadamia sobie, że mieszkańcy miasteczka nie znają rzeczywistej liczby wszystkich tych, którzy powrócili. Warto także zauważyć, że właśnie wtedy dotychczasowa poetyka proponowana przez twórców ulega zmianie. Coraz więcej scen odwoływać się będzie do wypracowywanego przez lata, ukonstytuowanego obecnie obrazu zombie. W epizodzie *La Horde* Thomas, przemierzając zdewastowany przez powracających bar, widzi kucającą postać pijącą wodę z muszli klozetowej. Ta, zawołana, odwraca się i w specyficzny, zwierzęcy sposób rzuca się na zaskoczonego policjanta. Inny przedstawiciel miejscowych władz dostrzega grupę osób zmierzających łąkami, na przełaj, w stronę domu pomocy społecznej, w którym przebywa większa część społeczności. Ich sposób poruszania się jest mechaniczny i cechuje go sztywność oraz typowy dla zombie upór. Zarówno widz, jak i bohater niemal nie mają wątpliwości, że mają do czynienia z hordą (zombie).

Ostatni epizod pierwszego sezonu jest niejako odpowiedzią na nurtujące odbiorcę pytanie – czy mamy do czynienia z zombie, czy też z innymi istotami? Twórcy serialu decydują się na krok w stronę jednoznacznej odpowiedzi. „Rewenanci” zdają się być w pierwszym stadium przemiany w zombie; niczym bohaterka filmu *Contracted* w reżyserii Erica Englanda (2013), powoli gniją i zatracają swoje człowieczeństwo. Nie można jednak nie zauważyć, że bohaterowie francuskiej produkcji posiadają pewne cechy, które nie dają się określić jako jednoznacznie należące do istot takich jak zombie. Już sam tytuł sugeruje, że mamy do czynienia z istotami „powracającymi”, a nie bezpośrednio z żywymi trupami. Dla twórców to wieloznaczne słowo jest zwrotem w stronę świata duchów i upiórów; to dzięki niemu mogą wyposażyć swe postaci w charakter o wiele bardziej złożony, niż czynią to wspomniane na początku amerykańskie produkcje.

W ostatnich dwóch epizodach scenarzyści stopniowo odślaniają odbiorcom inne oblicze „rewenantów”, ujawniając odpowiedź na pytanie, dlaczego powróciły właśnie te, a nie inne osoby? Śmierć każdego „rewenanta” związana była z tragicznymi okolicznościami: Camille zginęła w wypadku, który pośrednio spowodowała, Simon popełnił samobójstwo w dniu swojego ślubu, Victor został zamordowany wraz z całą rodziną przez włamywaczy, Serge został ogłuszony i zakopany żywcem przez własnego brata, Lucy i być może Julie były ofiarami brutalnego mordu. Każdy z bohaterów powraca z piętnem swojej śmierci, uświadomionym bądź nie, i toczy walkę, by powrócić do normalnej egzystencji.

Od samego początku otoczona przez bliskich Camille uporczywie stara się odnaleźć swoje miejsce w społeczności – zmuszona przez okoliczności, a także chęć uspokojenia swojego sumienia, zaczyna twierdzić, że ma kontakt z innymi dziećmi, które zginęły w tym samym wypadku samochodowym co ona. Determinuje ją chęć ulżenia otaczającym ją dorosłym pogrążonym w nieustannej żałobie. Jej słowa otuchy przynoszą jednak odwrotny od zamierzonego efekt, powodując samobójczą śmierć tęskniącej za swoim dzieckiem pary. Mimo że Camille nie pragnęła śmierci państwa Koretzkych, zostaje posądzona o celowe działanie. W jej obronie staje rodzina i ma to symboliczny wydźwięk – dzięki bliskim dziewczyna ma szansę pozostać normalna i ludzka. Negatywną przemianę można z kolei dostrzec w odrzuconym przez społeczeństwo Simonie – początkowo mężczyzna, mimo że jest zrozpaczony swoją sytuacją, zachowuje się przyjaźnie w stosunku do Adele. Jednak pozostawiony sam sobie, powoli zatracza swoje człowieczeństwo.

W pewnym sensie seria *Les Revenants* opowiada o losach ludzi zmuszonych do tego, by zająć miejsce na marginesie społeczeństwa, przez co zwracają się przeciwko niemu i zaczynają je atakować. Postaci, które od początku usytuowały się poza wspólnotą, bądź nie miały możliwości powrotu do rodziny, przejawiają chęć zadawania (normalnym) ludziom cierpienia.

Mały Victor zarówno zachowaniem, jak i wyglądem wzbudza niepokój w widzu. Przywodzi na myśl demoniczne dzieci, które sprawiają jedynie pozory bezbronności. Twórcy serii niewątpliwie w tym przypadku inspirowali się bohaterką szwedzkiego filmu noszącego tytuł *Låt den rätte komma in* (ALFREDSON 2008). W owej produkcji dziewczynka Eli, podobnie jak Victor, okazuje się zagrożeniem dla otaczających ją osób. To właśnie obecność chłopca na środku górskiej drogi przyczyniła się do wypadku autokaru, w którym podróżowała Camille. Ponadto chłopiec ma dar zsyłania dziwnych wizji na osoby, z którymi rozmawia. Ofiarami jego oddziaływania stają się kolejno sąsiadka z bloku, Julie, Toni oraz córka Adele. Co znamienne, Victor nie poszukuje łatwej zemsty, pozostawia przy życiu człowieka, który przed trzydziestu pięciu laty brał udział w feralnym napadzie na dom rodzinny chłopca. Najmłodszy z „rewenantów”, podobnie jak Lucy, sprawia wrażenie, że wie znacznie więcej niż pozostali bohaterowie. Charakteryzuje go ślepa chęć krzywdzenia ludzi, wykorzystuje nadarżające się okazje, by dręczyć tych, którzy są wokół niego. Jego niepokojąca postawa jest kluczem do zrozumienia istoty „rewenantów”, którzy stopniowo uświadamiają sobie, iż już nie są ludźmi, a istotami o nadzwyczajnych zdolnościach. Z odcinka na odcinek

pogłębia się przepaść pomiędzy powracającymi a resztą społeczeństwa, na jaw wychodzą kolejne wstrząsające fakty, a mieszkańcy miasteczka czują się coraz bardziej zagrożeni. Osoby, które – tak jak Camille – odnalazły swoje miejsce w rodzinach, zachowują swój ludzki charakter, natomiast ci, którzy przebywają w lesie, stają się potworami. Zmarli w *Les Revenants* powracają i o wiele silniej niż zombie znane z filmów George’a Romero czy najnowszych produkcji XXI wieku upominają się o swoje miejsce w społeczeństwie. We francuskim serialu ci, którzy powstałi z martwych, mają głos, mogą wyartykułować swoje żądania względem innych. Bez wątpienia posiadają także emocje – mogą coraz silniej nienawidzić osoby, które się od nich różnią. W tym przypadku widz ma do czynienia z dwiema zagrażającymi sobie grupami (wzajemne akty agresji), których racje pod wieloma względami są równoważne.

Najważniejszą zagadką pozostaje finał odcinka *La Horda*. Twórcy serii zdecydowali się bowiem na konfrontację obu grup, jednak odbiorca nie może mieć pewności, co rzeczywiście zaszło w nocy pod domem opieki społecznej. Ostatnie sceny ukazują bowiem wnętrze budynku i zgromadzonych w nim ludzi nasłuchujących odgłosów z zewnątrz. Widz domyśla się, że doszło do walki pomiędzy „rewenantami” a miejscową żandarmerią, jednak kiedy wstaje świt, a bohaterowie wychodzą z ukrycia, wokół zabudowań nie ma żadnych śladów nocnych zająć. Horda, wraz z broniącymi placówki osobami, zniknęła. Jest to jawne przeciwstawienie się tradycji ukazywania ataków zombie znanych chociażby z takich produkcji jak *Dead Set* (2008) czy wspomniane już nieraz *The Walking Dead* (2010-), gdzie nacisk niemal każdorazowo położony jest na ukazanie ataku hordy i rozpaczliwej walki z ogromną ilością zombie.

## Podsumowanie

Podjmując próbę zrozumienia ukrytych w *Les Revenants* sensów należy ponownie zwrócić się w stronę motywu tamy, który – jak wcześniej wskazałam – wydaje się kluczowy. Nie budzi wątpliwości fakt, że obecność tak ogromnej budowli powstrzymującej niezliczoną ilość wody jest silną ingerencją człowieka w środowisko i naturę. Bieg rzeki zostaje powstrzymany, zmienia się ekosystem. Także ludzie zaczynają inaczej żyć, do podświadomości spychając fakt o zagrożeniu katastrofą.

W *Les Revenants* przedstawione zostało społeczeństwo, które odseparowało się od natury i zbudowało swoją nowoczesną enklawę w samym sercu gór i wielkiego lasu. Ostatecznie miejsce to stało się więzieniem, z którego nie sposób uciec – droga wiodąca poza dolinę tworzy pętlę i każdorazowo uniemożliwia wyjeżdżającym ucieczkę z miasta. Ludzie, którzy wyrzekli się tego, co zgodne z przyrodą, i tego, co leży po stronie

natury, zawierając technologii i monumentalnym budowlom, stali się ofiarami własnych praktyk. Co więcej, nawet naturalny bieg ludzkich losów został zachwiany, woda z tamy zaczęła znikać, zwierzęta wyrzekać się swoich instynktów i popełniać samobójstwa, a zmarli powrócili i weszli wśród żywych. O odczytaniu figury monstrum (zombie, „rewenanta”), jako istoty przypominającej o istnieniu granic, pisze w eseju *Potwór nie my. Rzecz (o) zombie* Mikołaj Marcela:

Wydaje się, że w pewnym sensie potwór to obraz na ekranie (naszej fantazji) – zjawia się po to, aby coś ukryć. Jest w(y)kroczeniem: przekracza normy, będąc przy tym ostrzeżeniem przed naruszeniem granicy, ale również wkracza do naszego świata, będąc tym, co w ukryciu powinno pozostać nieodsłonięte. Paradoksalnie, rolą monstrów jest utrzymanie porządku, któremu zdają się zagrażać. Cohen zauważa, że są one przede wszystkim „potworami zakazu” [*monsters of prohibition*]: przekraczania granic oraz eksploracji (świata, inności, itd.). W związku z tym są przy tym fantazmatycznym ukryciem luk porządku symbolicznego, w swojej nieokreślonej kondycji pozostając „cieniem tego, co nie jest” (MARCELA 2012: 107).

Mała społeczność ukazana we francuskiej produkcji jest już tak dalece odseparowana od tego, co naturalne, że jest w stanie zaakceptować wśród swoich członków nawet powracających zmarłych, do końca nie mając świadomości faktu, że „rewenanci”, jako jedynie lustrzane odbicie ludzi, nie mają z żywymi nic wspólnego. Warto także zauważyć, że niepokój mieszkańców miasteczka i agresję wzbudza nie fakt zachwiania naturalnego porządku, a wystąpienie przeciwko prawu, przeciwko sztucznemu systemowi (Simon jest ścigany, gdyż pobił mężczyznę w restauracji, a nie dlatego, że powinien nie żyć). „Rewenanci” są Innymi, gdyż paradoksalnie znajdują się po stronie natury – mieszkają w lesie, a ich pojawienie się jest silnie związane z żywiołem wody, ponadto stanowią zagrożenie dla kultury i porządku stworzonych przez wspólnotę.

W tym miejscu warto wspomnieć o niejednoznacznej symbolice, z jaką łączy się żywioł wody – jest ona zarazem symbolem nowego życia i odrodzenia, ale także niesie ze sobą śmierć. Wody w zbiorniku zaczyna ubywać wraz z pojawieniem się kolejnych „rewenantów”, ostatecznie odsłonięte zostaje zalane przed laty miasteczko, dawne miejsce zamieszkania wielu z tych, którzy powrócili. W brudnej, stojącej wodzie lęgnie się wszystko to, czego boją się mieszkańcy górskiej miejscowości. Zbiornik stanowi też wymowny symbol spętania natury przez człowieka, wystąpienia przeciwko naturalnemu porządkowi oraz ingerencji w naturalny bieg rzeki-życia. Woda ze zbiornika, najprawdopodobniej wsiąkająca w ziemię, w której pogrzebani są zmarli, przywraca ich do życia, wypełniając pustkę. Przywołuje na myśl żywą, mszczącą się za wyrządzone krzywdy istotę, bóstwo, które może decydować o życiu i śmierci. Mieszkańcy wioski

nie zwracają jednak uwagi na wydarzenia związane z tamą. Są całkowicie obojętni wobec całej otaczającej ich natury.

Interesujący wydaje się również fakt, że powracający zmarli w bohaterach serialu nie budzą grozy, wszelkie przejawy normalnych i zdrowych zachowań (niechęć Leny do martwej siostry) szybko zanikają, przyjmując formę biernej akceptacji. Niepewność i obawa już od samego początku towarzyszą jednak odbiorcom, którzy doskonale uświadamiają sobie absurdalność i grozę, mające swe źródło w ukazanej w serialu sytuacji. „Rewenanci” bowiem nie tylko są strażnikami starego porządku, są także kreatorami nowej rzeczywistości. Ich ekspansja jest konsekwentnie realizowana i, co najważniejsze, ma szansę na powodzenie.

W porównaniu *Les Revenants* do amerykańskich produkcji o apokalipsie zombie, nie może umknąć uwadze fakt, iż domeną bohaterów francuskiej produkcji nie jest destrukcja, a tworzenie nowej (lepiej?) rzeczywistości. Twórcy serialu nacisk kładą przede wszystkim na kwestię Inności – dla nich „rewenant”-zombie to nie tylko potwór, lecz każdy Inny mogący zagrażać danej społeczności.

W ostatecznym rozrachunku nie da się odpowiedzieć jednoznacznie na zawarte w tytule pytanie – zwłaszcza, że *Les Revenants* doczekało się swojego amerykańskiego odpowiednika *The Returned* (2015-). Intuicja podpowiada również, iż motyw zombie apokalipsy zostanie wkrótce wyeksploatowany, a jego miejsce zastąpi masowa tendencja do zacierania jednoznacznych granic pomiędzy człowiekiem a potworem.

## English summary

In the chapter *Les Revenants—A French Response to an American Zombie?*, Lidia Prokopowicz presents a discussion of the eponymous TV series *Les Revenants* (2012-) aimed at analysing and interpreting the production as well as attempting to answer the question posed in the title. The creators of *Les Revenants* are seeking to develop original solutions that offer a real chance of making an impact on the psyche of the viewer to whom the series is addressed. *Les Revenants* is a kind of game between the story and its recipient that can bring a new quality to the discourse on zombies. A review of productions such as *Les Revenants* (Robin Campillo 2004), *Låt den rätte komma in* (Tomas Alfredson 2010), *Higurashi no naku koro ni* (Studio Deen 2006-2007) and also *The Walking Dead* (2010-), *Dead Set* (2008), and *Contracted* (2013) invites a further reflection on the magical closed space and the local community's reaction to the contact with the supernatural.

## Cytowane teksty

BURDIN PIERRE (2012), 'La Haute-Savoie, terre promise des Revenants', online: *Le-Dauphine.com*, <http://www.ledauphine.com/haute-savoie/2012/11/25/la-haute-savoie-terre-promise-des-revenants> [dostęp: 30.11.2015]

COTARD JULES (1882), 'Du délire des négations', *Archives de Neurologie*: 4.

DE M'UZAN MICHEL (2002), *A.j.j.m* w: Stanisław Rosiek, Dominika Dmochowska, Tomasz Swoboda (red.), *Wymiary śmierci*, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.

MARCELA MIKOŁAJ (2012), 'Potwór nie my. Rzecz (o) zombie', *Świat i Słowo*: 1 (18), ss. 102-112.

OLKUSZ KSENIA (2011), 'Tajemnice żywych trupów. Motyw zombie we współczesnej fantastyce polskiej (rekonesans)', w: Andrzej Borkowski, Ewa Borkowska, Marcin Pliszka (red.), *Tajemnica w tekstach kultury*, Siedlce: Stowarzyszenie tutajteraz.

LES REVENANTS (2015), [Opis serialu], online: <http://lesrevenants.canal-plus.fr/saison-1> [dostęp: 30.11.2015].

SETTON ROMÁN (2014), 'Qué se hace con los muertos (Les Revenants / The Walking Dead)', *Kilómetro III. Ensayos sobre cine*: 12, ss. 201-211.